

VI. IN MEMORIAM

Jan Baszkiewicz (1930-2011)

W dniu 27 stycznia 2011 r. odszedł Profesor Jan Baszkiewicz, prawnik, politolog i historyk, wybitny uczony, autor wielu książek i artykułów, znaczących nie tylko dla nauki, lecz i dla kultury polskiej, najwyższy autorytet dla pokoleń badaczy, którzy widzieli w nim swego Mistrza, Przyjaciela i niedościgły wzór Człowieka i Uczzonego.

Urodzony 3 stycznia 1930 r. w rodzinie inteligentkiej, zaraz po zakończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął Jan Baszkiewicz szybką i błyskotliwą karierę naukową. Jej tempo odpowiadało zdolnościom młodego adepta nauki, który już wówczas zaczął tworzyć dzieła, które przetrwały próbę czasu i nadal, po upływie półwiecza, zachowują niezmienną aktualność. Już w roku 1955 obronił na Uniwersytecie Warszawskim doktorat, wyróżniony następnie Nagrodą Państwową, zatytułowany: *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, napisany pod opieką naukową znakomitego historyka prawa i ustroju, profesora Juliusza Bardacha. Pół wieku później na Wydziale Prawa i Administracji UW odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu prof. Baszkiewicza, tym świetniejsza, że żył jeszcze wówczas promotor rozprawy doktorskiej. Rok po obronie doktoratu (a właściwie, zgodnie z ówczesną, opartą na wzorcach radzieckich, tytulaturą, była to praca na stopień kandydata nauk) objął Jan Baszkiewicz stanowisko docenta w Polskiej Akademii Nauk. Miał wówczas 26 lat. Dziesięć lat później otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1972 r. profesora zwyczajnego. Już wtedy był autorem znanym i cenionym, pod którego piórem powstały liczne publikacje książkowe z historii myśli polityczno-prawnej, prawa i ustroju.

W 1957 r. docent Jan Baszkiewicz rozpoczął pracę na Uniwersytecie Wrocławskim. Objął w nim Katedrę Historii Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa. W ciągu 12 lat, podczas których związany był z tą uczelnią, pełnił w niej funkcję prodziekana Wydziału Prawa w latach 1962-1964, a następnie prorektora (1965-1968). Po latach wrocławska uczelnia odwdzięczyła się swojemu dawnemu pracownikowi, nadając mu w 2003 r. tytuł doktora *honoris causa*. Współpraca z Uniwersytetem Wrocławskim zakończyła się nagle w 1968 r., kiedy załamało się w Polsce wiele obiecujących karier naukowych, a liczni wybitni uczeni zmuszeni zostali do opuszczenia kraju i wzbogacili swym dorobkiem naukę innych narodów. Dla profesora Baszkiewicza, któremu władze partyjne zarzucały, zapewne zresztą słusznie, solidaryzowanie się ze studenckim buntem, przewidziano karę w postaci przeniesienia na nowo utworzony Uniwersytet Śląski. Na uczelni tej pełnił funkcję kierownika Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Dla młodej uczelni, która powstawała z katowickiej filii Uniwersytetu Jagiellońskiego, osoba Jana Baszkiewicza była nieocenionym nabytkiem. W niej wypromował swego pierwszego doktora, obecnego profesora Adama Lityńskiego. Po 5 latach pracy w Katowicach profesor Jan Baszkiewicz powrócił do Warszawy, gdzie na Uniwersytecie Warszawskim, tym razem w Instytucie Nauk Politycznych (późniejszym Instytucie Dziennikarstwa i Nauk Politycznych), zajmował stanowisko profesora i kierownika Zakładu Historii Doktryn Politycznych.

Profesura Jana Baszkiewicza nie była związana jedynie z macierzystą uczelnią. Aktywnie działał w strukturach Polskiej Akademii Nauk, której był członkiem rzeczywistym (od 1994 r.), jak również w Towarzystwie Naukowym Warszawskim i Wrocławskim Towarzystwie Naukowym. Zainteresowania naukowe Profesora łączyły się z aktywnością w wielu zagranicznych towarzystwach naukowych, między innymi takich jak francuskie Société d'Histoire de Droit, czy włoskie Accademia del Lincei i Associazione degli Storici Europei. Dla polskiego środowiska naukowego historyków prawa, ustroju i doktryn polityczno-prawnych szczególne znaczenie miała wieloletnia aktywność Profesora Baszkiewicza jako członka Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, a następnie Centralnej Komisji do spraw Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego. Ten właśnie fakt uczynił z Profesora osobę kluczową dla środowisk historycznoprawnych, jako tego, bez którego udziału nie mógł mieć miejsca prawie żaden awans naukowy i tego, kto dbał o najwyższy poziom prac awansów warunkujących. Poza pokazną grupą doktorantów Profesora, za Jego uczniów uważać się możemy wszyscy, których stopnie i tytuły podlegały ocenie Profesora w Centralnej Komisji. Jak wspomina przyjaciel Profesora Baszkiewicza, również długoletni członek Centralnej Komisji, Profesor Henryk Olszewski, Jan Baszkiewicz dokonał oceny ponad 300 wniosków o awans naukowy.

Wielokrotnie już charakteryzowano sylwetkę naukową Profesora Jana Baszkiewicza. Znalazła ona odbicie w kilkudziesięciu opublikowanych przez Niego książkach i w setkach artykułów. Początkowe zainteresowania kierowały Go ku tematyce związanej z ustrojem średniowiecznej Polski. Po niej przyszedł czas na prace związane z myślą polityczną średniowiecznej Europy: *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.* (1964), *Młodość uniwersytetu* (1969), *Myśl polityczna wieków średnich* (1970). Przez cały okres twórczości naukowej łączył Jan Baszkiewicz studia nad myślą polityczną i historią ustrojów. Był (współ z Franciszkiem Ryszką) autorem zarówno podręcznika do *Historii doktryn politycznych i prawnych*, jak i wydanej kilkadziesiąt lat później syntezy *Powszechna historia ustrojów państwowych*. Jednak główny nurt twórczości naukowej Profesora, Jego fascynacja i źródło największych sukcesów jako badacza, to tematyka związana z badaniami nad społeczeństwem i władzą we Francji XVIII stulecia. Choć wielkim i zasłużonym sukcesem cieszyły się również książki Profesora dotyczące innych okresów historii Francji, czego dowodem jest monografia poświęcona Henrykowi IV Wielkiemu. Kolejne monografie, dzieła naukowe a jednocześnie wielokrotnie wznawiane bestsellery czytelnicze, poświęcone zostały twórcom francuskiego absolutyzmu, kardynałowi Richelieu i ostatniemu przed 1789 r. królowi Francji, Ludwikowi XVI. Jednak najwięcej ze swojej pasji badawczej poświęcił Profesor Baszkiewicz dziełu i ludziom Wielkiej Rewolucji. Wydaje się, że mógłby powtórzyć słowa Julesa Micheleta: „Definiuję rewolucję: przyście Prawa, zmartwychwstanie Racji, odpowiedź Sprawiedliwości”. Badania Profesora koncentrowały się na osobach najważniejszych protagonistów okresu rewolucji: to przede wszystkim *Danton* i *Robespierre*. W dziele rewolucji poszukiwał początków społeczeństwa obywatelskiego. Dociekał sensu w mnogości rewolucyjnych ofiar. Konsekwentne analizowanie dziedzictwa Wielkiej Rewolucji doprowadziło Go do pochylenia się nad „anatomią bonapartyzmu” i poprowadziło dalej, ku dziejom Francji współczesnej i jej międzynarodowym relacjom. Głębia i kompleksowość badań Profesora Baszkiewicza nad historią dziejowego przełomu we Francji nie mają sobie równych w historii współczesnej polskiej myśli społecznej.

Ostatnie dekady życia przyniosły Janowi Baszkiewiczowi liczne wyróżnienia i nagrody stanowiące wyraz uznania dla Jego dzieła. Doktoraty *honoris causa* przyznały mu, poza wspomnianym wyżej Uniwersytem Wrocławskim, również Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i krakowski Uniwersytet Pedagogiczny. Republika Francuska doceniła twórczość Baszkiewicza związaną z historią tego kraju, przyznając Mu Order Legii Honorowej. Rzeczpospolita Polska uhonorowała Profesora w 2005 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Jednak wszystkie tak wysoko oceniane zasługi

naukowe, dydaktyczne i organizacyjne Profesora Baszkiewicza nie stanowiłyby jeszcze o Jego pozycji i znaczeniu. O tym w największym stopniu zdecydowała osobowość Profesora. Był człowiekiem niezależnym w swoich wyborach i poglądach. Nie liczył się z trendami i modami, upływ czasu nie miał wpływu na jego oceny. Czynn timeruczestnicząc w wydarzeniach polskiej współczesności i w poglądach bliskim laickiej lewicy, choć członek PZPR, nie był Baszkiewicz ulubieńcem władzy komunistycznej. Żadnej zresztą władzy. Jedyńą bowiem wskazówką, jaką się kierował, była uczciwość w dociekaniu prawdy, bez zadufanej pewności siebie, że prawdę tę jako jedyny posiadał wraz z misją przekazywania jej błędzącym po manowcach. Przekonać chciał Profesor jedynie do odwagi i niezależności poszukiwań. I udało Mu się przekonać wielu. Dzięki posiadanemu autorytetowi i charyzmie. Dzięki poczuciu humoru i dystansowi. Dzięki temu, że był wspaniałym pisarzem i Jego prace naukowe mają wszelkie zalety dobrej, a przy tym fascynującej literatury, oraz że był równie utalentowanym mówcą, a raczej należałoby tę cechę określić poważniejszym słowem – był Profesor wspaniałym oratorem. Lecz i gawędziarzem. I dopiero biorąc to wszystko pod uwagę, można wyrobić sobie pojęcie o tym, co w osobie Jana Baszkiewicza straciła nauka polska i środowiska z nią związane.

Żegnając kogoś tak ważnego i bliskiego, gdy podsumujemy już jego dokonania i opisujemy zaszczyty, dociera do nas świadomość, że nie powiedzieliśmy tego, co najważniejsze. I najtrudniejsze. Nie opowiedzieliśmy o Profesorze jako o człowieku. Przez dziesięciolecia pokolenia historyków prawa i doktryn polityczno-prawnych widziały w nim niedościgły wzór uczonego. Przed jego opinią, zawsze trafną i jakże finezyjnie sformułowaną, drżały pokolenia adeptów nauki. Krążyły legendy o surowości Profesora. A potem następował moment spotkania z Nim, rozmowa, która zażenowanego autora pierwszej książki powoli zmieniała w partnera. Profesor, nie szczędząc złośliwości i nie unikając ploteczek, okazywał się nie bezwzględny krytykiem, lecz czarującym rozmówcą, a co najważniejsze – w jednym zdaniu potrafił wskazać właściwe rozwiązanie, dodać pewności siebie, przekazać rozmówcy, jak ważne jest to, co robi, jak cenna jest jego praca i jak bardzo warto dbać o to, aby była lepsza, pełniejsza, doskonalsza. Dla wielu taka rozmowa miała większe znaczenie niż obrona doktoratu czy nawet kolokwium habilitacyjne. To był prawdziwy egzamin mistrzowski. Nie dziwi więc, że nekrologami i wspomnieniami żegnali Jana Baszkiewicza, nazywając Go swoim Mistrzem, Jego czytelnicy i uczniowie – ci, którzy są już profesorami i sami mają wśród swoich uczniów profesorów, i ci, którzy wchodząc dopiero w świat nauki, wiedzą, że trudno im będzie na swojej drodze znaleźć przewodnika na miarę Profesora Baszkiewicza; ci, którzy podzielają poglądy Profesora, ale także i ci, którzy oceniają je z odległości swoich prawicowych przekonań. Tylko to zdaje się właściwą miarą, jakiej możemy użyć, pisząc o człowieku takiego formatu, jaki prezentował Profesor Jan Baszkiewicz. Pisząc już – niestety – w czasie przeszłym.

KRYSZYNA CHOJNICKA (Kraków)

Alan Rodger (1944-2011)

W dniu 26 czerwca 2011 roku po krótkiej chorobie zmarł sędzia Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa Alan Rodger, romanista, od niemal 20 lat znany jako Lord Rodger of Earlsferry¹.

Alan Ferguson Rodger urodził się 18 września 1944 roku w Glasgow w rodzinie profesora psychiatrii tamtejszego uniwersytetu, Thomasa Fergusona Rodgera. Po ukończeniu Kelvinside Academy rozpoczął studia na Uniwersytecie Glasgow, gdzie uzyskał bakalaureat z prawa szkockiego i rzymskiego (*LLB in Scots and Civil Law*). Rozprawę doktorską przygotował pod kierunkiem profesora Davida Daube na Uniwersytecie Oksfordzkim. W czasie przygotowywania doktoratu wykładał prawo, najpierw przynależąc do Balliol College, a następnie do New College. W roku 192 rozprawa, pod tytułem *Owners and Neighbours in Roman Law*, została opublikowana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Oksford².

Po uzyskaniu stopnia doktora prawa Alan Rodger postanowił porzucić dydaktykę i poświęcił się praktyce prawa w swojej rodzinnej Szkocji. W roku 1972 został przyjęty do Faculty of Advocates – szkockiej korporacji adwokackiej, a 4 lata później powołano go na stanowisko Clerk of Faculty – urzędnika wspomagającego dziekana w zarządzaniu korporacją. W roku 1985 „przywdział jedwab”, tzn. w drodze królewskiego patentu powołano go do elitarnego grona najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych dla Korony Brytyjskiej prawników tworzących Queen’s Counsel. W roku 1989 mianowany został Radcą Generalnym Szkocji (*Solicitor General for Scotland*), a następnie w roku 1992 Lordem Adwokatem (*Lord Advocate*) – najwyższym królewskim urzędnikiem sprawującym kontrolę nad cywilnym i karnym wymiarem sprawiedliwości w Szkocji. W tym samym czasie Królowa brytyjska uhonorowała go dożywotnim tytułem para – Barona Rodgera of Earlsferry.

W roku 1995 rozpoczął się nowy etap kariery Alana Rodgera. Otrzymał wówczas nominację na stanowisko senatora szkockiego Kolegium Sprawiedliwości – organizacji skupiającej sędziów orzekających w dwóch najważniejszych szkockich sądach – Court of Session oraz High Court of Justiciary. Rok później wybrano go na przewodniczącego obu tych sądów (*Lord President of the Court of Session* oraz *Lord Justice General of the High Court of Justiciary*). W roku 2001 ustawiony został sędzią Komitetu Apelacyjnego Izby Lordów – najwyższego wówczas sądu Zjednoczonego Królestwa. W roku 2009, w związku ze zmianami ustrojowymi, stał się sędzią nowo powstałego Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa. Funkcję tę sprawował do chwili śmierci.

Przez wszystkie lata pracy zawodowej, najpierw jako adwokat, następnie jako sędzia, Lord Rodger nigdy nie porzucił studiów nad prawem rzymskim i historią prawa. Jak sam kiedyś powiedział, pisanie było jego hobby. W trakcie wielu lat swej naukowej aktywności utrzymywał stałe kontakty z przedstawicielami nauki kontynentalnej. Już w czasie przygotowywania rozprawy doktorskiej, dzięki pomocy swojego promotora, nawiązał pierwsze takie kontakty z uniwersytetami niemieckimi. Wyrazem bliskich relacji, jakie wiązały go z kontynentalną romanistyką są jego liczne prace publikowane na łamach holenderskiego

¹ Najważniejsze wspomnienia i nekrologii opublikowane w wersji elektronicznej po śmierci Lorda Rodgera: *Tributes from the Supreme Court* (http://www.supremecourt.gov.uk/docs/lord_rodger_tributes.pdf), nekrolog opublikowany na łamach Daily Telegraph 27 czerwca 2011 (<http://www.telegraph.co.uk/news/obituaries/law-obituaries/8601703/Lord-Rodger-of-Earlsferry.html>), wspomnienia autorstwa profesorów Uniwersytetu Glasgow (http://www.gla.ac.uk/schools/law/new-sevents/headline_203660_en.html).

² W „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” ukazała się recenzja tej książki, autorstwa J. Kodrębskiego (CPH 30 z. 1/1978, s. 218-220).

„Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” oraz niemieckiego „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”.

W swej pracy naukowej Lord Rodger of Earlsferry zajmował się wieloma, bardzo różnicowanymi zagadnieniami. Chronologicznie najwcześniejsze były jego zainteresowania dotyczące rzymskiego prawa rzeczowego, ze szczególnym uwzględnieniem własności. Oprócz opublikowanej w roku 1972 monografii, Alan Rodger poświęcił tej problematyce także serię artykułów³. W sferze jego zainteresowań leżała także problematyka rzymskich deliktów⁴. Dużo miejsca poświęcał rzymskiej tradycji prawnej⁵. Ponadto kilka swoich prac poświęcił zagadnieniom dotyczącym epigrafiki prawniczej⁶. W ostatnich latach swego życia zajął się tematyką edyktu pretorskiego i palingenezy⁷. Oprócz prawa rzymskiego Lord Rodger zajmował się również historią prawa w XIX wieku. Temu zagadnieniu oprócz kilku mniejszych prac⁸ poświęcił swoją ostatnią książkę zatytułowaną *The Courts, the Church and the Constitution. Aspects of the Disruption of 1843*⁹.

Prawo rzymskie Lord Rodger wykorzystywał także w pracy sędziego. W wyrokach jego autorstwa stosunkowo często odnaleźć można odwołania do rzymskiej tradycji prawnej. Passusy pochodzące z pism Gaiusa czy innych rzymskich jurystów wielokrotnie wzbogacały uzasadnienia wyroków sporządzanych przez Lorda Rodgera.

³ A. Rodger, *Roman Rain-Water*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 38/1970, s. 417-432; idem, *Concealing the Servitude*, [w:] P. Stein (ed.), *Studies in Justinian's Institutes in memory of J.A.C. Thomas*, London 1983, s. 134-150; idem, *Roman Gifts and Rain-Water*, „Law Quarterly Review” 100/1984, s. 77-85; idem, *Rise and Fall of Roman Lakes*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 55/1987, s. 19-30.

⁴ Np. idem, *Introducing 'Iniuria'*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 59/1991, s. 1-12; idem, *What did 'Damnum iniuria' Actually Mean?* [w:] A. Burrows, Lord Rodger of Earlsferry (eds.), *Mapping the Law. Essays in Memory of Peter Birks*, Oxford 2006, s. 421-438.

⁵ Np. idem, *Mrs. Donoghue and Alfenus Varus*, „Current Legal Problems” 41/1988, s. 1-22; idem, *Savigny in the Strand*, „The Irish Jurist” 28-30/1993-1995, s. 1-20; idem, *Roman Law comes to Patrick*, [w:] R. Evans-Jones (ed.), *The Civilian Tradition in Scotland*, Edinburgh 1995, s. 198-217; idem, *Thinking about Scots Law*, „Edinburgh Law Review” 1/1996, s. 3-24; idem, *The Use of the Civil Law in Scottish Courts*, [w:] D. Carey Miller, R. Zimmermann (eds.), *The Civilian Tradition and Scots Law: Aberdeen Quincentenary Essays*, Berlin 1997, s. 225-237; idem, *Developing the Law Today: National and International Influences*, „Journal of South African Law” 1/2002, s. 1-17.

⁶ Np. P. Birks, A. Rodger, J.S. Richardson, *Further Aspects of the 'Tabula Contrebiensis'*, „The Journal of Roman Studies” 74/1984, s. 45-73; A. Rodger, *The Jurisdiction of Local Magistrates: Chapter 84 of the Lex Irnitana*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 84/1990, s. 147-161; idem, *The Lex Irnitana and Procedure in the Civil Courts*, „The Journal of Roman Studies” 81/1990, s. 4-90; idem, *Jurisdictional Limits in Irnitana and Lex de Gallia Cisalpina*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 110/1996, s. 189-206; idem, *'Attractio inversa' in the Edict of Augustus from El Bierzo*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 133/-2000, s. 266-270.

⁷ Np. idem, *The Praetor Hoist with his Own Petard: the Palingenesia of Digest 2.1.10*, [w:] J.W. Cairns, O. Robinson (eds.), *Critical Studies in Ancient Law. Comparative Law and Legal History*, Oxford – Portland, Oregon 2001, s. 127-142; idem, *Objections and Exceptions: The Palingenesia of D.43.24.17*, „Cambridge Law Journal” 64/2005, s. 79-93; idem, *The Palingenesia of the Commentaries Relating to Lex Aquilia*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung” 124/2007, s. 145-197.

⁸ Np. idem, *Codification of Commercial Law in Victorian Britain*, „Law Quarterly Review” 108/1992, s. 570-590; idem, *Scottish Advocates in Nineteenth Century: The German Connection*, „Law Quarterly Review” 110/1994, s. 563-591.

⁹ Idem, *The Courts, the Church and the Constitution. Aspects of the Disruption of 1843*, Edinburgh 2008.

Lord Rodger of Earlsferry należał do licznych stowarzyszeń i organizacji naukowych. Wśród nich warto wymienić członkostwo w British Academy, Royal Society of Edinburgh, honorowe członkostwa w Lincoln's Inn oraz palestrze Irlandii Północnej. W roku 2001 mianowany został członkiem korespondentem Bayerische Akademie der Wissenschaften. Ponadto uzyskał honorowe bakalaureaty prawa trzech szkockich uczelni – w Glasgow, Aberdeen i Edynburgu. Na tydzień przed śmiercią powiadomiony został o przyznaniu mu doktoratu *honoris causa* przez Uniwersytet Erazma w Rotterdamie. W ostatnich latach swego życia pełnił ponadto honorowe funkcje akademickie na dwóch macierzystych uniwersytetach – od roku 2003 był wizytatorem St Hugh's College w Oksfordzie, zaś w roku 2008 mianowany został *High Steward* Uniwersytetu Oksfordzkiego. Od lipca 2009 roku był ponadto honorowym profesorem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Glasgow.

Jak podkreślił Lord Hope of Craighead w okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym w Sądzie Najwyższym Zjednoczonego Królestwa w dniu 28 czerwca 2011 roku, Lord Rodger zawsze był blisko związany z ludźmi młodymi. Swój wolny czas gotów był poświęcić na spotkania i dyskusje z młodymi prawnikami. Do grona tych, którzy dostąpili tego zaszczytu należy także piszący te słowa, który w ten sposób stara się spłacić dług wdzięczności za możliwość trwającej prawie godzinę rozmowy odbytej w listopadzie 2009 roku.

Śmierć Lorda Rodgera of Earlsferry jest ogromną stratą dla brytyjskiej romanistyki. Jak zgodnie podkreślają jej przedstawiciele, Lord Rodger, wprawdzie bardzo krótko pracujący na uniwersytecie, był jednym z najważniejszych przedstawicieli nauki prawa rzymskiego we współczesnej Wielkiej Brytanii. Środowisko brytyjskich romanistów, zawsze bardzo niewielkie, 26 czerwca 2011 roku straciło jedną z najwybitniejszych postaci w swojej najnowszej historii.

ŁUKASZ JAN KORPOROWICZ (Łódź)